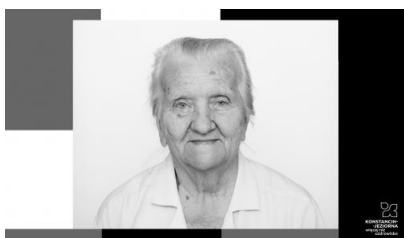


Opublikowano: Konstancin-Jeziorna (www.konstancinjeziorna.pl)

Na wieczną wartę odeszła Barbara Matys-Wysiadecka

2023-08-26



fot. Muzeum Powstania Warszawskiego

Kolejna smutna wiadomość. W wieku 100 lat zmarła Barbara Matys-Wysiadecka ps. Baśka Bomba, bohaterka Powstania Warszawskiego i mieszkanka Skolimowa. Samorząd gminy Konstancin-Jeziorna składa rodzinie zmarłej wyrazy głębokiego żalu oraz szczerze kondolencje.

O śmierci Barbary Matys-Wysiadeckiej w piątek (25 sierpnia) poinformowało w mediach społecznościowych Muzeum Powstania Warszawskiego. Bohaterka na wieczną wartę odeszła 23 sierpnia. Miała 100 lat. „Najdzielniejsza z dzielnych, potrafiła zachować zimną krew w każdej sytuacji. W Powstaniu Warszawskim walczyła do końca” – napisano na Facebooku muzeum.

Młode lata

Barbara Matys-Wysiadecka urodziła się 10 marca w 1923 r. Mieszkała w Skolimowie w domu swoich dziadków. Zdała małą maturę, niestety jej marzenie o studiach medycznych przerwał wybuch II wojny światowej. Miała wtedy 16 lat i zgłosiła się na ochotnika do pracy w szpitalu polowym w Skolimowie. – Wykonywałam przy chorych najprostsze czynności – wspominała w wywiadzie udzielonym Biuletynowi Informacyjnemu Gminy Konstancin-Jeziorna (nr 3/2003). – Zawsze przynosiły mi one wiele radości i satysfakcji.

Po przegranej kampanii wrześniowej szpital zlikwidowano. Rozpoczęła naukę w Szkole Pielęgniarstwa Polskiego Czerwonego Krzyża w Warszawie (szkoły pielęgniarskie jako jedne z nielicznych działały legalnie podczas okupacji), którą udało jej się ukończyć w 1943 r. Jednocześnie już od 1940 r. działała w konspiracji. Jej życie to zbiórki, szkolenia w Wojskowej Służbie Kobiet i nauka o broni. A potem kurs do Kobięcych Patroli Minerskich Armii Krajowej – saperski, jak również z zakresu łączności i sanitariatu.

Takich minerek jak ona było w Warszawie zaledwie 50. – Podczas Powstania Warszawskiego miałyśmy m.in. przenosić ładunki wybuchowe – opowiadała pani Barbara. – Wybrałam ten rodzaj walki, bo lubiłam „szybki efekt”.

Baśka Bomba

Podczas powstania minerki były wszędzie tam, gdzie należało przebić przejście w murze lub wysadzić jakąś bramę. Pani Barbara brała udział w walce o Poczta Główną i o budynek PAST-y (20 sierpnia 1944 r.). To m.in. ona założyła i odpaliła ładunek wybuchowy, który umożliwił tam skuteczny szturm. Gdy stamtąd uciekała, razem z innymi towarzyszami broni, musiała zeskoczyć trzy metry w dół na gruzowisko. – Mieliśmy na sobie, dla kamuflażu, niemieckie mundury i dlatego narażeni byliśmy na ostrzał innego powstańczego oddziału „Chevroleta” – wspominała w marcu 2023 r. pani Barbara. – Uratował nas mój jasny warkocz, który wysunął mi się spod czapki.

Pani Barbara uczestniczyła również w akcji zdobycia niemieckiego czołgu. Wspomina, jak z koleżankami poruszała się pod osłoną nocy, głównie po dachach, obciążona ładunkami wybuchowymi i osprzętem. W kilka chwil musiała uzbroić granaty i butelki z benzyną. Obrzucony nimi i zdobyty czołg, nazwany potem „Chwat”, wykorzystany został do walki z Niemcami. – Chłopcy bardzo cenili sobie

naszą obecność – opowiadała. – Gdy wyruszali do akcji, bardzo lubili iść z „tymi pielęgniarkami minerkami”, bo wiedzieli, że możemy udzielić im fachowej pomocy.

Życie po Powstaniu

Po upadku powstania Barbara Matys-Wysiadecka trafiła do niemieckich obozów jenieckich, w których była kierowana do pracy w szpitalach jako pielęgniarka. Wspomina ten czas jako jeden z najgorszych. – Wtedy zaczął się prawdziwy głód i rozpacz – wspominała w rozmowie z BIG Konstancin-Jeziorna. – Przebywałam tam do kapitulacji Niemiec.

Do Polski wróciła w maju 1945 r. W drodze powrotnej spotkała po raz pierwszy oddziały NKWD i była świadkiem straszliwych zbrodni, których dopuszczali się na ludności cywilnej. Po wojnie bezskutecznie próbowała dostać się na medycynę. Z powodu swojej niepodległościowej działalności nie otrzymała wymaganego wtedy świadectwa moralności. Poświęciła się rodzinie, a pracę podjęła jako pielęgniarka dziecięca w Zakładzie Dzieci Niepełnosprawnych w Konstancinie-Jeziornie, a od 1962 r. w Mazowieckim Centrum Rehabilitacji Stocer. Kontynuowała ją do 1981 r., kiedy to przeszła na emeryturę. Pani Barbara została odznaczona m.in.: Krzyżem Walecznych, odznaką żołnierzy Kedywu Okręgu Warszawa AK, Warszawskim Krzyżem Powstańczym i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Kondolencje

Władze gminy Konstancin-Jeziorna składają rodzinie i bliskim zmarłej wyrazy głębokiego żalu i współczucia oraz szczere kondolencje. Barbara Matys-Wysiadecka na zawsze zostanie w naszej pamięci. Żegnaj, Bohaterko!

Adres źródłowy: <https://www.konstancinjeziorna.pl/index.php/news/na-wieczna-warte-odeszla-barbara-matys-wysiadecka>